

PRZYGOTUJJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIĘCIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE
Nr 4 (80) MAJ 2013 R.

Ze Stołu Słowa Bożego...

Na VI Niedzielę Wielkanocną J 14, 23 - 29

W każdym objawieniu się Boga słyszymy: „Nie bój się”. Bóg zawsze przychodzi z darem pokoju, którym napełnia nasze serca. Ten pokój nie jest dziełem ludzkiej inteligencji, ale owocem przyjęcia Ducha Świętego. To dlatego mówimy, że pokój zamieszkuje w nas. Droga do posiadania tego pokoju jest życie nauką Jezusa. A to nie może się dokonać bez miłości. Bóg pragnie, abyśmy żyli Jego nauką, gdyż tak jak zakochanemu największy trud poniesiony dla ukochanej osoby wydaje się łatwy i oczywisty, tak samo w nauce Bożej nie ma nic trudnego dla tego, kto kocha.

Proszę cię Panie, o miłosierdzie dla świata, który nękają konflikty i wojny, aby Twój pokój wypełnił nasze serca i przemienił oblicze ziemi.

Na Niedzielę Wniebowstąpienia Łk 46 - 53

Wniebowstąpienie nie jest odejściem Chrystusa z tego świata, ale w swej istocie ukazuje, że Jezus zostaje z nami. Jest zawsze tam, gdzie jest głoszone wezwanie do nawrócenia, gdzie obwieszczane jest odpuszczenie grzechów. Każdy z nas jest zaproszony do uczestnictwa w tej misji. Ojcowie, matki, świeccy, duchowni, wszystkim nam Bóg posyła Ducha Świętego, byśmy mogli świadczyć o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Jezusie. A świadek to przede wszystkim ten, który jest pewien tego, co mówi. Jezus potrzebuje każdego z nas na świadka miłości Boga.

Panie Jezu, wstępując do nieba, nie przestajesz być obecny w naszym życiu. Daj mi oczy widzące Cię, daj mi serce pełne miłości do Ciebie, daj mi Ducha, bym całym moim życiem mógł głosić Dobrą Nowinę.

Na Niedzielę Zesłania Ducha Świętego J 20, 19 - 23

Zmartwychwstały Jezus przynosi uczniom dar pokoju i posyła ich, aby mocą Ducha Świętego odpuszczali grzechy. Relacja pomiędzy tchnieniem Ducha Świętego i władzą przebaczenia jest bezdyskusyjna. Dlatego postawmy sobie pytanie: Czy Duch, o którym wiemy, że jest nieodzowny do budowania wspólnoty Kościoła, nie chciałby nas zapytać, dlaczego tak mało głosimy i praktykujemy przebaczenie w naszym codziennym życiu? Nie dotyczy to wyłącznie sakramentu spowiedzi, ale całego naszego sposobu budowania wspólnoty Kościoła przez przebaczenie i prośbę o przebaczenie.

Wobec słabości moich braci, wobec podziałów w łonie rodzin, wspólnot, narodów i Kościołów, Boże, umacniaj w nas dar Ducha Świętego, otrzymanego na odpuszczenie grzechów, jednanie i budowanie poprzez przebaczenie.

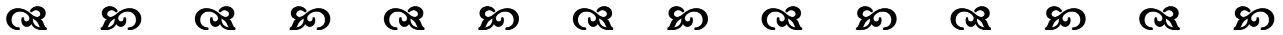


Na Niedzielę Najświętszej Trójcy J 16, 12 - 15

Chrześcijanin to człowiek, który pozwala prowadzić się Duchowi Świętemu. Bez pokory i ufności nie jest to możliwe, bowiem nasza natura chce dominować, wiedzieć z góry, nie znosi nieprzewidywanych wydarzeń, lubi wszystko dobrze zaplanować. Wiara natomiast domaga się od nas pokornego poddania się Bożemu przewodnictwu. Dzień po dniu, bez jakiegokolwiek znajomości naszej przyszłości, jesteśmy zapraszani przez Boga do wsluchiwania się w głos Ducha Świętego, do szukania Bożej obecności w naszej codzienności, przyjmowania darów, które On dla nas przygotował.

Proszę, Cię, Panie, o pokorne serce, które gotowe jest słuchać i być posłusznym, abym mógł żyć pełniąc Twoją wolę.

ks. Augustyn CR



MAJOWA PANI

Kiedyś znajomy ksiądz z Lichenia opowiedział mojej cioci, że przysnił mu się dziwny sen. Widział on drogę, co prowadziła w górę, do nieba, i gubiła się gdzieś pośród chmur. Droga była nielekką, obficie usypaną zardzewiałymi gwoździemi, ostrymi kamieniami i drzazgami rozbitego szkła. Ludzie szli po niej pieszo. Gwoździe wbijały się w ciało - wielu miało zakrwawione stopy. Jednak nikt nie schodził ze szlaku, wszyscy pragnęli dojść do nieba. Każdy krok przysparzał cierpienia. Droga była długa i trudna.

Potem ów kapłan zobaczył we śnie Jezusa, który kroczył na przedzie, a który był też bosy. Jezus kroczył lekko i z pewnością, nie raniąc sobie przy tym nóg... Szedł i szedł... I wreszcie osiągnął niebo. Usiadłszy na wielkim złotym tronie, Jezus pilnie patrzył w dół, spoglądając na tych, którzy starali się podnieść w górę. Spojrzeniem i gestami zachęcał ich. Od razu za nim szła Maryja, Jego Matka. Maryja kroczyła szybciej od Jezusa. Dlaczego? Bo szła po śladach, które On zostawił. Ona szybko podniosła się do Syna, który posadził Ją po swojej prawicy, w zręczne miękkie krzesło. Maryja również pocieszała tych,

którzy szli w górę, i doradzała im, aby kroczyli po śladach Jezusa - tak, jak robiła to Ona. Mądrzy ludzie właśnie tak postępowali, dlatego szybko przybliżali się do nieba. Inni skarżyli się na rany, często zatrzymywali się, a niekiedy rezygnowali i padali obok drogi, poddając się zniechęceniu. Owa droga, która wiodła do nieba, była tak długa, że nie było widać jej końca. Ludzie szli i szli. Niektórzy kroczyli lekko, niektórzy upali i znowu podnosili się... Lecz każdego z nich pocieszała Maryja, do każdego wyciągała pomocną dłoń...



Każdy nowy rok kalendarzowy rozpoczynamy Jej świętem. A później: „Gromniczna”, „Zwiastowanie”, „Królowa Polski”, „Matka Kościoła”. I dalej - „Nawiedzenie”, „Wniebowzięta”,

„Bolesna”, „Niepokalanie Poczęta”. Tyle tytułów. Tyle świąt. A przecież to jeszcze nie wszystkie.

Od dawien dawna jest obecna pośród narodu zamieszkałego ziemie nad Wartą i Wisłą, między górami a morzem. Czciły Ją całe pokolenia tak dawno, że dzisiaj tylko z wielkim trudem możemy zrozumieć język, w którym ci pierwsi tworzyli dla Niej pieśni. Gdy uparcie nad głowami Narodu zatrzymywały się czarne chmury, była jasnym promieniem nadziei. Zawsze nazywano Ją Matką. Z czasem nazwano także Królową. I tak pozostało. Dziewczyną z Nazaretu, Maryją z Betlejem, z Kany Galilejskiej, Bolesna z Golgoty, Chwalebna z Wieczernika - jest naszą Matką i Królową. Przyzwyczajaliśmy się do tej myśli. Trochę szkoda, że wracamy do Niej tylko „od święta”, albo wtedy, gdy nam szczególnie ciężko.

Maryja, Matka Jezusa, jest naszą Matką. Ale czy na co dzień traktujemy Ją tak właśnie - jak Matkę - z szacunkiem i miłością? Czy nie zrobiliśmy sobie z Niej swoistej polisy ubezpieczeniowej, ot tak, na wszelki wypadek? W kłopotach, przecież dobrze jest mieć do kogo się zwrócić?

Maryja, Matka Jezusa, jest naszą Królową. Ale czy na co dzień tak Ją właśnie traktujemy - jak Królową - ze czcią i posłuszeństwem? Czy jesteśmy jej posłuszni zwłaszcza wtedy, gdy wyraźnie, jasno poleca nam: „Zróbcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie”? Czy jej imię nie stało się dla wielu, podobnie jak imię Jej Syna, przerywnikiem lub wykrzyknikiem używanym przy byle jakiej okazji?

Całe pokolenia, żyjące na tej ziemi, czciły Matkę Mesjasza jako swoją Matkę i Królową. Nie wolno nam dopuścić do tego, by za życia naszych pokoleń ta wielowiekowa cześć, miłość, ten szacunek i posłuszeństwo wobec Pośredniczki Łask, rozsypały się w proch i pył naszych pustych słów i deklaracji bez pokrycia.

Wchodzimy znowu w „maryjny” miesiąc - maj. W kościołach, przy krzyżach i kapliczkach rozlegać się będzie śpiew litanii. Nabożeństwa majowe, Apele Jasnogórskie - to doskonała okazja, by odświeżyć naszą zażyłość z Matką Jezusa i naszą. By powierzyć Jej nasze sprawy codzienne i poprosić, by przedstawiła je, w naszym imieniu, swemu Synowi. To także czas dobry do tego, żeby znowu uważnie przyjrzeć się Jej życiu - życiu człowieka, który powiedział: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twojego”. Życiu człowieka, który nie tylko wypowiedział te słowa, ale naprawdę potraktował je poważnie.

Matko i Królowo, pachnąca bzami, majowa, z litanii spoglądająca życzliwie, uradowana Zmartwychwstałym - módl się za nami.

Ewelina Borsuk



Wiara jak... cement, wiara jak...korzeń

Cnota wiary według św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego



ROK WIARY 2012
2013

Przeżywany Rok Wiary stawia przed nami pytanie: „co to jest wiara?”, „jaką rolę pełni?”, „co robić, aby ona wzrastała i umacniała się?”. Ciekawe wytłumaczenie i porównanie do faktów z życia codziennego daje nam św. Zygmunt Szczęsny Feliński. Św. Zygmunt Feliński pisał, że wiara wraz z pozostałymi cnotami Boskimi, t.j. nadzieją i miłością tak przemienia człowieka, iż zdolny on jest, pomimo oporów natury, skierować całe życie ku rzeczywistości nadprzyrodzonej, niebieskiej. Konkretnie cnota wiary umożliwia poznanie Boga i Jego przymiotów oraz zespolenie swego życia z Bożym planem. Albowiem „to jedynie wiedzieć możemy o Bogu, co On sam o sobie objawić nam raczył”. Arcybiskup poucza, że przekaz Bożego Objawienia znajduje się w ręku Kościoła, który z jednej strony strzeże go od skażenia, „z drugiej zaś strony z prawdziwie macierzyńską pieczołowitością stara się obdzielić Nim wszystkie swe dzieci”.

Wiara jest podstawą religijnego życia człowieka. Arcybiskup Feliński przyrównuje ją do cementu, który spaja budowlę w jedną całość. Budowlą jest życie chrześcijańskie, kamieniami są cnoty, fundamentem pokora, a szczytem miłość doskonała. W innym przypadku widzi w niej korzeń, dzięki któremu cała roślina rozwija się i umacnia, podobnie nadprzyrodzone życie przez wiarę czerpie ze źródeł Bożej łaski.

Arcybiskup podkreśla, że wiara jest darem darmo danym, owocem łaski Bożej. Ten dar rozpoczyna życie nadzieją i miłością, oraz warunkuje ukierunkowanie całego życia na Boga. Drogę do cnoty wiary toruje pokora, która usuwa wszystkie przeszkody ze strony skażonego pychą umysłu. Ona też sprowadza Bożą łaskę, gdyż „Bóg pysznym się sprzeciwia, pokornym łaskę daje” (Jk 4, 6). Dlatego wiarę należy przyjąć z prostotą i ufnością dziecka, a następnie przez całe życie wyniszczać w sobie starego człowieka z jego przyziemnym rozumowaniem, samowolą i pożądlivościami. Należy prowadzić życie z wiary, według nauki Chrystusa, umacniając je poprzez modlitwę i sakramenty oraz czytanie, i rozważanie Słowa Bożego, a także pogłębianie znajomości podstawowych prawd wiary.

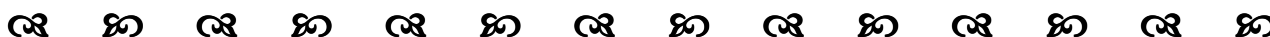
Zagrożenia dla cnoty wiary, według Świętego, to pycha, która siebie samego stawia ponad Boże Objawienie, to czysto ludzkie rozumowanie, które szuka tylko swojej korzyści, każe unikać wszelkiej ofiary. Stąd też za wzór życia według przyjętej wiary stawia pierwszych

chrześcijan, którzy w nauce Apostołów dostrzegali słowa samego Chrystusa i usłyszane prawdy wprowadzali w czyn.

Arcybiskup Feliński przypomina, iż ideałem wiary doskonałej jest postawa Chrystusa w Ogrójcu. Chodzi w niej o przyjęcie każdego, najtrudniejszego nawet Bożego wezwania. Pomimo, że rozum może nie pojmować w danym momencie potrzeby i sensu zsyłanych prób i doświadczeń, to jednak dusza „*idąc za wskazówką wiary, umocniona łaską, zwycięża opór skażonej natury i oświadcza stanowczo niebieskiemu Ojcu, iż z poddaniem i ufnością przyjmuje z ręki Jego te bolesne krzyże, łącząc je miłościwie z Przenajświętszą Męką Zbawiciela*”. Dojrzała wiara pomaga przetrwać wszelkie trudności, zrozumieć sens wydarzeń dokonujących się zarówno w życiu osobistym, jak i w świecie zewnętrznym. W konsekwencji pozwala rozpoznać i wypełnić wolę Bożą.

Należy zauważyć, że na temat wiary zachowało się wiele wypowiedzi św. Zygmunta Szczęsnego, ważniejsze jednak jest świadectwo żywej wiary tego Biskupa Wygnańca. Mawiał: „*mój punkt widzenia jest wiara*”, według zasad wiary kształtował swoje życie, przyjmował trudności i niepowodzenia, do takiej postawy zachęcał bliskie sobie osoby.

s. Elżbieta



Ty jesteś naszą Pośredniczką...

Maryjo Matko... od wczesnego dzieciństwa większość z nas zna te piękne słowa. Powtarzaliśmy je dźwięcznym głosem wzrastających w latach i mądrości dzieci, jak i również wymawialiśmy je drżącymi wargami doświadczonych życiem ludzi w trudnych chwilach. Wypowiadane są one i nad trumną tej jedynej i ukochanej matki.

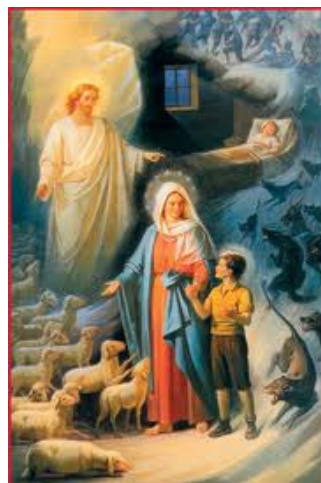
Mamo, Matko... - tym zaszczytnym imieniem Bóg w swojej łaskawości nazwał najpierw swoją Matkę – Maryję, a także obdarował większość z nas kobiet. „Bóg przez kobietę chce być macierzyńsko dobry dla świata” – napisał ks. Bogdan Nowak. I tak rzeczywiście jest, bo początki każdego ludzkiego istnienia Bóg powierzył kobiecie. Nie wyłączył spod tej reguły nawet swojego Syna. To zawierzenie losów ludzkości, kobiecie świadczy o jej szczególnym powołaniu i misji, jaką ma ona do spełnienia. Wiemy, że przez całe życie Maryja staje obok swego Syna Jezusa, słuchając i rozważając Jego słowa. Dzięki temu ukazuje wierzącym receptę na życie: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”. Z wysokości krzyża Chrystus zleca swojej ukochanej Matce troskę o swego ucznia („Oto jest syn twój! Oto jest matka twoja”), jak również i każdego z nas. Maryja z pokorą przyjmuje to ogromne zadanie i odtąd jej wiecznym powołaniem staje się troska o każdego człowieka. Ona staje się ucieczką i jedynym schronieniem grzeszników. Ona jest naszą niezawodną nadzieją i Pośredniczką. Maryja jest Matką Kościoła, Matką źródła łaski i zarazem współpracowniczką w jej rozdawaniu.

„Maryja, rodząc źródło życia, stała się Matką tych, którzy z tego życia czerpią dla siebie życie”. Maryja pozostaje na zawsze związana z Chrystusem w niebie. Jest ona w świętym obcowaniu ze swoją godnością, swoimi zasługami i swoim wstawiennictwem.

Przeżywamy miesiąc w szczególny sposób poświęcony Maryi – Tej, którą wybrał Bóg na Matkę swojego Syna i Matkę całego Kościoła. Jest to najpiękniejszy w roku miesiąc i przeżyjmy go jak najowocniej. Przychodźmy jak najczęściej do Maryi, uwielbiamy Ją w majowych nabożeństwach, dziękujemy za wszystkie otrzymane łaski, powierzmy Jej swoje losy. Prośmy, aby przyjęła nas w swoje ramiona takimi, jakimi jesteśmy, z dobrymi i złymi skłonnościami, aby jak dobra matka pomogła nam rozwijać w sobie nowe życie. Pięknie o tym napisał św. Efrem (+373):

M. Iwanowa

„O Maryjo nasza Pośredniczko!
W Tobie rodzą ludzki ma całą swą radość.
Od Ciebie oczekuje opieki.
I w Tobie tylko znajduje swoje schronienie.
Patrz, i ja także przychodzę z całą gorliwością.
Bo nie mam odwagi zbliżyć się do Twojego Syna.
I dlatego proszę o Twe wstawiennictwo,
aby otrzymać zbawienie.
O Ty, która jesteś współczująca.
O Ty, która jesteś Matką Boga, pełnego miłosierdzia.
Miej litość i nade mną.





Z wizytą u wróżki...

Byłaś...? Byłeś...? Jest wiele osób, dla których słowa przepowiedni są jedyną słuszną zasadą według której układają swoje życie. Nie ważne czy jest to "autentyczna" wróżka czy też horoskop z któregoś wydawnictwa dla kobiet. Gdyby się bliżej przyjrzeć konstrukcją poszczególnych horoskopów wróżb czy przepowiedni (n.p. nostradamusa) mają one trzy wspólne cechy, które ułatwiają ich „spełnienie” a jednocześnie stawiają pod znakiem zapytania ich wiarygodność.

Tymi cechami są: Po pierwsze mglistość i niejasność wypowiedzi. Po drugie każda sytuacja może być interpretowana jako ich spełnienie niezależnie sukces czy porażka. Trzecią istotną cechą wspólną dla wszelkiego rodzaju horoskopów i przepowiedni jest okrywanie tajemniczością źródła pochodzenia wiedzy oraz bazowanie na naiwności i braku logicznego myślenia u adresata przepowiedni. Weźmy jako przykład pierwszy lepszy horoskop z gazety bez najmniejszego problemu wszystkie te cechy w nim znajdziemy, w każdym z nich! Bo jak mówić coś konkretnego o przyszłości danego delikwenta, jeśli gazeta trafia do tysięcy potencjalnych odbiorców przepowiedni. Nawet przy teoretycznym założeniu, że znamy przyszłość urodzonych w takim a takim znaku zodiaku to wyobraźmy sobie liczbę osób na świecie których by ta przepowiednia musiała dotyczyć a przecież nie ma dwóch osób o takich samych losach. W ciągu sekundy na kuli ziemskiej rodzi się ok. 250 osób. Jeśliby ufać astrologii, osoby te powinny mieć podobną osobowość i losy życiowe. Dlaczego więc był tylko jeden Kopernik, Matejko czy Wyszyński?

Pismo Święte i nauka Kościoła wyraźnie odcinają się od wiary we wróżby, astrologię, horoskopy oto kilka cytatów z Biblii potwierdzających ten fakt:

Prorok Izajasz: „*Niech się stawia, by cię ocalić owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. Oto będą jak żdzbla słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni*”. (Iz 47,13-14)

Przywódcą Izraelitów Mojżesz: „*Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obywatel nie pozwolil się zwieść, nie oddawał im poklonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem*”. (Pwt 4,19)

Apostoł św. Paweł: „*Baczenie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie*”. (Kol 2,8-9)

Skoro przepowiednie są sprzeczne z nauką Kościoła to powiedzcie mi na jakich zasadach my chrześcijanie z nich korzystamy mało tego jeszcze dajemy im wiare?

ks. Augustyn CR



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:



Damian Lubczyński 14. 04. 2013 r.

Ewelina Prędkiewicz 21. 04. 2013 r.

Artur Marcin Łuckiewicz 28. 04. 2013 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dzieci wzrastają w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie im zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.



† Odeszli do Pana

Maria Pukajło 25. 12. 1925 r. – 8. 04. 2013 r.

Oksana Łobos – 25. 10. 1960 r. – 20. 04. 2013 r.

Antoni Lechowicz – 4. 06. 1949 r. – 30. 04. 2013 r.

Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczy pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...



STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua



Modlitwa na Rok Wiary



nam często przychodzić do Ciebie na adorację. *Panie, przymnóż nam wiary.*

Panie Jezu, prosimy Cię, dodaj nam wiary w to, że żyjesz w naszych sercach i w sercach innych ludzi, których mamy kochać jak Ty ich kochałeś. Pomóż nam gorliwie naśladować Ciebie. *Panie, przymnóż nam wiary.*



Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa

s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor;

e-mail: samborparafia@o2.pl Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem

jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.